

Łukasz Staszak

PIELGRZYMOWANIE DO ZIEMI ŚWIĘTEJ W POCZĄTKACH CHRZEŚCIJAŃSTWA NA PODSTAWIE *ITINERARIUM EGERII*

Polskie wyrażenie „pielgrzym” pochodzi od łacińskiego słowa *peregrinus*¹ oznaczającego dosłownie cudzoziemca, które z kolei pochodzi od czasownika *peregre*² – poza domem, za granicą. Natomiast przez grecki wyraz *παρεπίδημος*³ [par-epi-demos], od którego wywodzi się łaciński odpowiednik, rozumie się przebywającego w obcym miejscu, obcokrajowca, zesłańca, przybysza i gościa. Pole znaczeniowe tego słowa jest więc bardzo szerokie. Obecnie oznacza człowieka, dawniej zwanego pątnikiem, podejmującego wędrowkę do miejsc świętych⁴. Pielgrzymki były indywidualne lub grupowe, należały do jednych z głównych obowiązków religijnych, form adoracji Boga czy też sposobów uzyskania szczególnych łask. Prócz motywów religijnych w odbywaniu pielgrzymek dostrzec można motywy gospodarcze (pielgrzymowano traktami handlowymi), polityczne (ucieczka przed prześladowaniami), a współcześnie poznawczo-turystyczne (tzw. turystyka religijna)⁵. „Celem pielgrzymowania może być budowla (np. świątynia), miejscowość (np. Jerozolima),

¹ Zob. Słownik łacińsko-polski, wyd. PWN.

² Por. tamże.

³ Por. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski*, OW Vocatio, nr. 3802.

⁴ Por. „Pielgrzym” [w:] *Słownik wyrazów obcych*, PWN, s. 854.

⁵ Por. „Pielgrzymka” [w:] *Wielka encyklopedia PWN*, PWN, s. 568.

uświęcone przez tradycję religijną obiekty przyrody (np. święta rzeka Ganges w Indiach), a także miejsca i obszary związane z życiem założycieli, reformatorów i świętych”⁶.

Pojęcie pielgrzymowania jest znane i obecne już w pogańskim świecie starożytnym, wystarczy wspomnieć choćby przywołaną w dialogu „Fedon” Platona coroczną procesję ateńskiego okrętu na wyspę Delos, jako wotum wdzięczności dla Apollona za ocalenie Tezeusza i jego towarzyszy⁷. Ponadto dokumentacja naukowa pozwala potwierdzić istnienie migracji o tle religijnym w starożytnych państwach, takich jak: Egipt, Palestyna, Mezopotamia, Persja, Grecja, Rzym. Mogą one uchodzić za najstarszą formę wędrówki z powodów nieekonomicznych⁸. Średniowieczne wędrówki chrześcijan do Santiago de Compostela uznano za jedno z najważniejszych wydarzeń tego okresu na kontynencie europejskim, a pielgrzymkę do Mekki zalicza się do głównych ruchów migracyjnych, szczególnie z powodu jej trwałego charakteru⁹.

Autor w niniejszym artykule chce się skoncentrować na religijnym pojęciu pielgrzymowania w chrześcijaństwie. Pod pojęciem pielgrzymki rozumie się podróż do jakiegoś świętego miejsca, podjętą z pobudek religijnych. Są to najczęściej miejsca związane z postaciami, czy wydarzeniami ze Starego i Nowego Testamentu¹⁰. Są one zatem wyrazem pobożności chrześcijańskiej, a więc można wnioskować, że ich rozkwit nastąpił po Edykcji Mediolańskiej z 313 roku, kiedy to powszechna tolerancja w państwie ułatwiła odbywanie takich podróży¹¹. Rozważania na temat pielgrzymowania będą oparte o analizę specjalnego przewodnika pątniczego, jednego z najstarszych i najważniejszych, a mianowicie *Itinerarium Egeriae*.

⁶ Tamże.

⁷ Por. PLATON, *Dialogi*, Unia Wydawnicza Verum, s. 227.

⁸ Por. A. JACKOWSKI, *Zarys geografii pielgrzymek* [w:] „Zeszyty Naukowe UJ”, Zeszyt MVI, Kraków 1991, s. 9.

⁹ Por. A. JACKOWSKI, *Zarys geografii pielgrzymek*....

¹⁰ Zob. A. BOBER, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, J. M. SZYMUŚIAK SJ, M. STAROWIEYSKI (oprac.), Poznań 1971, s. 585.

¹¹ Por. Tamże.

1. Problem badania tekstu, autorstwa i datacji *Itinerarium Egerii*.

Najważniejszym i największym, bo najlepiej i najobszerniej zachowanym świadectwem pielgrzymowania do Ziemi Świętej jest *Itinerarium Egerii*¹² z IV w. Problemem jest jednak nie tylko ustalenie i potwierdzenie autorstwa tego dzieła, ale także samo ustalenie czasu, w jakim pielgrzymka została odbyta, o czym zgodnie piszą W. Szołdrski i M. Starowieyski. To *Itinerarium* zostało odnalezione w 1884 r. przez włoskiego uczonego J. Gamurriniego w bibliotece *Fraternità di S. Maria* w Arezzo w postaci rękopisu pochodzącego z XI wieku. Zostało opublikowane po raz pierwszy w 1887 r., a w roku następnym ponownie z poprawkami. Pierwsi wydawcy ze względu na treść nadawali mu tytuł *Peregrinatio ad loca sancta*¹³.

Jak podaje M. Starowieyski to dziełko do chwili obecnej jest przedmiotem zainteresowań wielu uczonych: archeologów Palestyny, liturgistów, historyków, a także językoznawców, filologów i romanistów, ponieważ stanowi kopalnię wiadomości o życiu na Bliskim Wschodzie, a także zostało napisane łaciną potoczną IV wieku, z której to wywodzą się właśnie języki romańskie¹⁴. Szczególnie wartościowe wydaje się ono dla biblistyki, gdyż zawiera wiele cennych danych dotyczących topografii biblijnej. Władysław Szołdrski podaje, że dzięki tym opisom można było zidentyfikować niektóre miejscowości wspomniane w Biblii oraz ustalić ich położenie geograficzne¹⁵. Trudnością jednak w badaniu tego utworu jest jego niekompletność. Brakuje początku i końca, a także w środku nie ma dwóch kart (16,4 i 25,5)¹⁶. Nie można ponadto ustalić pierwotnej nazwy dzieła, o ile taka istniała, a to z tego

¹² W pracy posługuję się dwoma tłumaczeniami na język polski: W. SZOŁDRSKI, *Eteria. Pielgrzymka do miejsc świętych*, PSP 6 (1970), s. 167–236; oraz: P. IWASZKIEWICZ, *Egeria. Pielgrzymka do miejsc świętych* [w:] *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV – VIII w.*, Kraków 2010, s. 118–199.

¹³ Por. W. SZOŁDRSKI, *Eteria. Pielgrzymka...*, s. 160.

¹⁴ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae I*, „Meander” 2 (1978), s. 93.

¹⁵ Por. W. SZOŁDRSKI, *Eteria. Pielgrzymka...*, s. 165.

¹⁶ Por. Tamże, s. 160.

względu, że nie posiadamy tychże stron. Niewątpliwie, według M. Starowieyskiego jest ono napisane w formie jednego listu, ponieważ posiada dość jednolitą formę¹⁷ Ponadto zwraca się często do adresatek listu (np.: 3,8; 5,8; 19,19; 23,10; 46,4), które są skądinąd bliżej nieznanne.

Warto w tym miejscu zawrzeć informacje odnośnie samego autora. Jest to niewątpliwie kobieta. Jej imię podawane jest w różnym brzmieniu przez różne rękopisy listu Waleriusza¹⁸ do braci mnichów z Vierzo: *Echeria*, *Eheria*, *Eiheria*, *Etheria*, *Aetheria*, *Aiheria*, *Heteria*, *Egeria*. Początkowo przyjęto powszechnie imię Eteria, odrzucając brzmienie Egeria, ponieważ było to imię pogańskie oznaczające nimfę, a także było ono obce nazewnictwu chrześcijańskiemu, jak twierdzi M. Starowieyski¹⁹ Obecnie przyjmuje się jednak formę Egeria na podstawie katalogów z XII i XIII wieku opactwa *Saint Martial* w Limoges, które wymieniają dzieło pt.: *Itinerarium Egerie abbatisse*²⁰.

Odkrywca rękopisu, Gamurrini uważał, że autorką jest Sylwia, szwagierka poważanego Rufina z Akwitanii. Ta koncepcja znalazła uznanie w środowisku naukowym, ponieważ wyjaśniała wiele trudności związanych z genezą samej pielgrzymki: posiadanie zasobów pieniężnych na odbycie trzyletniej podróży, szacunek odbierany po drodze, prosty, choć pochodzący z wyższych sfer język używany w opisie; a także: porównanie Tygrysu z Rodanem oraz wzmianki o przybyciu z kresów ziemi²¹.

Chcąc poznać bliżej autorkę *Itinerarium* uczeni zwrócili swoją uwagę z jednej strony na list Waleriusza z Vierzo a z drugiej na listy św. Hieronima i obecność w nich kobiet²². Biskup z Edessy stwierdza, że Egeria przybyła z krańców ziemi, a podobny zwrot spotykamy u Waleriusza²³, a tym terminem okre-

¹⁷ M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 96.

¹⁸ Z całym tekstem listu w przekładzie na język polski dokonany przez P. Iwaszkiewicza można się zapoznać w periodyku „Meander”, nr 3–4 (1991), s. 149–152.

¹⁹ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 100–101.

²⁰ Por. W. SZOŁDRSKI, *Eteria. Pielgrzymka...*, s. 161.

²¹ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 101.

²² M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 102.

²³ Por. *List ku czci błogosławionej Egerii napisany przez Waleriusza dla braci mnichów z Vierzo*, 1, P. IWASZKIEWICZ (tłum.), „Meander” nr 3–4 (1991), s. 149.

ślano Galicję²⁴. Piotr Diakon natomiast pisze o Morzu Italskim i o Oceanie²⁵, co mogłoby wskazywać na Półwysep Iberyjski²⁶. Ale jeśli autorka nazywa Synaj najwyższą górą przez siebie widzianą (2,6), to oznacza, że nie widziała Alp ani Pirenejów. Można z tego wnioskować, że drogę do Konstantynopola przebyła drogą morską, niezależnie od tego, czy uznamy za jej ojczyznę Hiszpanię czy Galię²⁷. A ponieważ porównuje Tygrys do Rodanu, to być może miejscem jej pochodzenia jest południowa Galia. Zdaniem M. Starowieyskiego próby identyfikacji autorki dzięki właściwościom języka używanego przez nią nie dały żadnych postępów, ponieważ w zależności od założeń autorzy znajdowali w nim akwitanyzmy, hispanizmy, galicyzmy i dlatego odrzucono te dowody językowe²⁸. Jednakże na Hiszpanię, jako ojczyznę Egerii wskazywałyaby, prócz wyżej wymienionych także ilość rękopisów w Hiszpanii, zainteresowanie Waleriusza oraz samo imię, które spotykane jest jedynie w tym kraju²⁹.

Jeśli Egeria odbywała swoją pielgrzymkę pod koniec wieku IV i na początku V, to można podejrzewać, że jako poważana osoba została odnotowana w listach św. Hieronima, który oddawał się życiu monastycznemu w Betlejem. Doszukiwano się w wyrażeniach zawartych w *Itinerarium* śladów pryscylianizmu, który wówczas gwałtownie się rozwijał na terenie Hiszpanii. Takim śladem miały być zwroty mówiące o „natchnieniu Bożym”, dzięki któremu autorka odbywała podróż (użyty 7 razy). Na tej podstawie zidentyfikowano Egerię, jako siostrę Galii, która należała do zwolenników Pryscyliana, o których wspomina Hieronim w liście 133,4 do Ktezyfonta. Hipoteza ta jednak nie została jednak udowodniona³⁰, o czym mówi M. Starowieyski. Jednak, jeśli przyjąć okres podróży

²⁴ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 102.

²⁵ Por. *List ku czci...*, s. 152.

²⁶ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 102.

²⁷ Por. P. IWASZKIEWICZ, *Niestrudzona wędrowniczka. Wprowadzenie [w:] Do Ziemi Świętej...*, s. 113.

²⁸ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 102.

²⁹ Tamże, s. 103.

³⁰ Tamże, s. 103–104.

na 381 – 384 r., to niemożliwym było ich spotkanie, gdyż Hieronim wtenczas przebywał w Konstantynopolu i Rzymie³¹.

Itinerarium daje nam informacje o autorce, które mogą posłużyć jej identyfikacji. Egeria była w pewien sposób związana ze wspólnotami zakonnymi. Waleriusz nazywa ją „błogosławioną mniszką”³², „świętą dziewicą”³³, którymi to terminami określano przynależność do wspólnot zakonnych³⁴. Ponadto niektóre katalogi podają przynależny tytuł Egerii, jako *abbatissa*, czyli ksieni, przełożona klasztoru³⁵. Píše ona do „siostr” (3,8; 19,19; 23,10; 46,4), ale za to nie znajdujemy żadnych wzmianek o jej rodzinie. Poza Seleucją, gdzie przebywała u diakonisy Martany (23,3–6), którą poznała w Jerozolimie nie widać, aby utrzymywała kontakty z innymi wspólnotami żeńskimi. Z opisu nie wynika także, aby prowadziła jakieś głębsze życie duchowe³⁶, jak sugeruje M. Starowieyski, choć być może oszczędziła takich opisów, aby skupić się na relacji z podróży, a nie z przeżyć. Choć W. Szołdrski³⁷, twierdzi coś przeciwnego, a mianowicie, że Egeria nie tylko doskonale znała Pismo Święte, ale ponadto odznaczała się niezwykłą religijnością i pobożnością, o czym ma świadczyć namaszczonej ton jej relacji oraz ciekawość i zainteresowanie życiem ascetycznym i liturgicznym, jakie kwitło w odwiedzanych miejscach.

Na podstawie języka możemy powiedzieć, że należała do wyższych warstw społeczeństwa. Nie dostała jednak odpowiedniego wykształcenia klasycznego, ponieważ nie odwołuje się do wybitnych autorów okresu antyku. Pobierała zatem najprawdopodobniej tylko nauki elementarne³⁸, jak to podaje M. Starowieyski. Zna dobrze Stary Testament, natomiast gorzej Nowy, bo rzadziej się do niego odwołuje, w porównaniu z tym pierwszym (76 cytatów ze Starego Testamentu i 20 z Nowego). Traktuje jednakże apokryfy i tekst kanoniczny na

³¹ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 103–104.

³² Por. *List ku czci...*, s. 149.

³³ Tamże, s. 152.

³⁴ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 104.

³⁵ Por. W. SZOŁDRSKI, *Eteria. Pielgrzymka do miejsc świętych*, PSP 6 (1970), s. 161.

³⁶ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 105.

³⁷ Por. W. SZOŁDRSKI, *Eteria. Pielgrzymka...*, s. 162.

³⁸ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 105.

równi, inne teksty także uważa za wartościowe³⁹, np. czyta dzieje Tomasza w Edessie (19,2), akta św. Tekli (23,5). Używała najprawdopodobniej łacińskiego przekładu Pisma świętego, którego tekst jest zbliżony do greckiej Septuaginty. Posługuje się także dziełem Euzebiusza z Cezarei „*Onomastikon*” w przekładzie łacińskim⁴⁰. Co prawda św. Hieronim dokonał takiego przekładu po 390 r., zatem już wtedy musiały istnieć też inne tłumaczenia.

Marek Starowieyski pisze o Egerii, że „była to osoba wpływowa, o czym świadczą honory, z jakimi ją przyjmują”⁴¹. Natomiast z czasu trwania pielgrzymki (3 lata) oraz z licznego orszaku wynika, że była zamożną kobietą, jak autor podaje dalej.

Motywy odbycia pielgrzymki było odwiedzenie miejsc związanych z Pismem świętym w ogólności. Zdaniem M. Starowieyskiego tekst wskazuje, że wyprawa odbyła się głównie z ciekawości, niż z pobożności. Sama przyznaje, że jest osobą bardzo ciekawską. Ta ciekawość stanowiła siłę, dzięki której pokonywała trudności i przeciwności tej rozległej podróży. Górowała ona też nad pobożnością, o czym świadczą krótkie wzmianki o przeczytaniu Pisma świętego lub życiorysu świętych, modlitwie i udziału w liturgii. Ta ostatnia jest dokładnie opisana, brak natomiast jakichkolwiek wzmianek o przeżyciach religijnych autorki⁴². W *Itinerarium* widzimy postawę Egerii, jako chrześcijańską bezproblemowość, gdyż jedyną bolączką jest problem, jak dotrzeć do jakiegoś sławnego miejsca i tam się pomodlić⁴³.

Obecne źródła pozwalają pozyskać informacje o autorce głównie z tekstu samego *Itinerarium*.

Jeżeli chodzi o datację *Itinerarium* to za M. Starowieyskim możemy narzucić pierwsze ramy czasowe między 363 r., czyli oddanie Nisibis Persom przez cesarza Jowiana (Egeria nie może dostać się do Hur, ponieważ Rzymianie nie mogli tam wchodzić); a 540 r., czyli zburzenie Antiochii przez Persów, o którym nie wspomina przy

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 105.

⁴² Tamże, s. 106.

⁴³ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 143.

okazji pobytu w tym mieście⁴⁴. Gamurrini i pierwsi badacze datowali je na koniec IV wieku. Obecnie przyjmuje się datę przełomu IV i V wieku. Wskazuje na to spokojny klimat utworu, potwierdzają to też rzadkie wzmianki o grobach męczenników oraz dane administracyjne⁴⁵. „Jeśli chodzi o dokładniejsze sprecyzowanie daty, panuje jednak rozbieżność wśród uczonych. Na podstawie danych o święceniu święta Wniebowstąpienia Dekkers datuje utwór na rok 417. Na podstawie określenia „*ecclesia et martyrium*” dotyczące kościoła w Edessie, w którym znajduje się grób św. Tomasza, wnioskowano, że Egeria była tam po 22 sierpnia 394 r., kiedy to przeniesiono relikwie św. Tomasza do nowo odbudowanego kościoła. Opierając się na listach św. Hieronima do Furi i bądź do Ktezyfonta datowano *Itinerarium* na lata po 393 lub 414–416. Żadna jednak z tych datacji nie została powszechnie przyjęta”⁴⁶. Ciekawie zagadnienie daty podróży uściśla P. Devos, który rozważając termin „*confessor*”, oznaczający według niego tego, kto cierpiał za wiarę, ale jednocześnie nie umarł, ustala listę biskupów, którym mogłoby przysługiwać to miano⁴⁷. Egeria używa tej nazwy na oznaczenie biskupów w Batanis, Edessie i Charanie. Według Devosa tytuł ten mógł przysługiwać Eulogiuszowi z Edessy (był tam biskupem w latach 379–387) oraz Protogenesowi z Charanu, który był obecny na I soborze konstantynopolitańskim. Oni cierpieli prześladowania za ariańskiego cesarza Walensa⁴⁸. Data wspólnego panowania obu biskupów przypada na 384 r., kiedy Wielkanoc przypada 24 marca. Egeria pielgrzymowała trzy lata, więc odbywało się to w latach 381–384. Ta hipoteza tłumaczy najwięcej faktów z *Itinerarium*, ale może być prawdziwa jedynie, gdy rzeczywiście użyty przez autorkę termin „*confessores*” oznaczał wyżej wymienionych biskupów.

Marek Starowieyski zauważa, że język *Itinerarium* jest odmienny od łaciny klasycznej i mimo, że sili się na literackość, to pozosta-

⁴⁴ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 106.

⁴⁵ Tamże, s. 107.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

je on językiem potocznym wyższych sfer⁴⁹ Píše w formie listu na podstawie notatek, ma on charakter prywatny, więc nie był napisany z zamiarem publikacji, co może tłumaczyć niedbałość języka. Z tego względu nie rozpowszechnił się ten utwór w starożytności, o czym może świadczyć stosunkowa mała ilość rękopisów⁵⁰. Typowym znakiem czasów starożytności chrześcijańskiej jest to, że zamiast autorami klasycznymi posługuje się tekstami Pisma świętego⁵¹. Mimo, że utwór jest pozbawiony wielu walorów literackich nie wolno pominać innych pozytywnych aspektów tego dzieła. Przede wszystkim jest ono autentycznym dziełem, pisanym bez użycia retoryki, ze szczerością i prostotą. Jest ono naturalne, bez apologetycznych podtekstów, polemiki, czy hagiografii. Pokazuje doskonale mentalność przeciętnej kobiety chrześcijańskiej IV wieku, jej sposób myślenia, mówienia, jej religijność⁵².

Na podstawie tego dzieła dowiadujemy się, że w IV w. lokalizowano miejsce objawienia danego Mojżeszowi na Synaju w środku masywu półwyspu. Tam też miał się znajdować Horeb, gdzie przebywał Elias. Pokazuje też tradycję dotyczącą wyjścia Izraelitów z Egiptu i przejścia przez Morze Czerwone. Możemy też zlokalizować „grób Mojżesza” oraz „miejsca przekłete” (Sodomę i Gomorę). Ponadto otrzymujemy informację o lokalizacji ojczyzny Hioba i jego grobu, Salem Melchizedeka, Thesbe Eliasza oraz miejsc udzielania chrztu przez Jana Chrzciciela. W końcu ostatnia wyprawa Egerii pokazuje lokalizację miejsc związanych z pobytem Abrahama i jego rodziny w Charan⁵³.

Marek Starowieyski uważa, że możemy przypuszczać, iż zaginione fragmenty *Itinerarium* mogły zawierać opis podróży z Konstantynopola do Jerozolimy, a być może opis także samego Konstantynopola. Mogła się tam też zawierać relacja z pierwszej podróży Egerii do Egiptu, zwłaszcza do Tebaidy⁵⁴.

⁴⁹ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 140.

⁵⁰ Tamże, s. 140–141.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, s. 142.

⁵³ Tamże, s. 134.

⁵⁴ Por. P. IWASZKIEWICZ, *Niestrudzona wędrowniczka...*, s. 110.

Na podstawie zachowanych tekstów M. Starowieyski wyróżnia cztery etapy peregrynacji Egerii w pierwszej części dzieła:

1. Wyprawa na Górę Synaj (tekst zaczyna się, gdy autorka znajduje się u stóp głównego masywu górskiego Synaju): rozdz. 1–9;
2. Pielgrzymka do „grobu Mojżesza” na górę Nebo: rozdz. 10–12;
3. Wyprawa do „grobu Hioba” do Karneas: rozdz. 13–16;
4. Wyprawa z Antiochii do Edessy i Charanu oraz z Tarsu do Seleucji w drodze powrotnej z Jerozolimy do Konstantynopola: rozdz. 17–23.

Druga część *Itinerarium* zawiera obszerny opis liturgii jerozolimskiej. Rozpoczyna się on bez związku z poprzednim rozdziałem, dlatego można przypuszczać, że stanowi on dodatek do utworu, bądź nie znajduje się na pierwotnym miejscu⁵⁵.

Egeria opisuje nie całą liturgię jerozolimską, ale tylko te części, które są nieznanne w jej kraju, czy raczej te, którymi się ona różni⁵⁶, co zauważa M. Starowieyski. Zawiera w tej części nie tylko samą liturgię, ale także reakcję na nią wiernych. Podaje ponadto opis budowli sakralnych w Jerozolimie (z Bazyliką Grobu z jej czterema częściami składowymi) oraz innych miast. Z opisu liturgii Bazyliki Grobu dowiadujemy się, że Msza (*oblatio, offertur*) nie jest sprawowana codziennie, opisuje liturgię świąteczną i w dni powszednie. Szczegółowo opisuje rok liturgiczny (szczególnie Wielki Tydzień), który obejmuje święta od *Epifanii* do *Encenii*, czyli poświęcenia kościoła. Dokładny i obszerny opis Wielkiego Postu zawiera opis przygotowania katechumenów do chrztu. Liturgia przez Egerię opisana jest typu historycznego, ponieważ była sprawowana w miejscach, gdzie wspomniane wydarzenia się odbywały⁵⁷.

Egeria drogę opisuje zazwyczaj dokładnie, wyjątkami są summaryczne wzmianki o miejscach. Pozwala to wnioskować, że już kiedyś tę drogę przebyła niezależnie, w którą stronę i że opisała to w zaginionych fragmentach *Itinerarium*⁵⁸. Na tej podstawie, a także

⁵⁵ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 97.

⁵⁶ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 136.

⁵⁷ Tamże, s. 137–138.

⁵⁸ Tamże.

w oparciu o dzieło Waleriusza i Piotra Diakona⁵⁹ możemy następująco zrekonstruować plan utworu za M. Starowieyskim:

- Opis Konstantynopola (opis sumaryczny: 23,9; część zaginiona);
- Opis podróży z Konstantynopola do Jerozolimy (opis sumaryczny: 17,1; 18,1; 22,1; 23,1.6–10; część zaginiona);
- Opis liturgii jerozolimskiej (brak końca);
- Wyprawy na góry Hermon, Tabor, Błogosławieństw (u Waleriusza; część zaginiona);
- Wyprawa do Egiptu [mnisi w Tebaidzie] oraz na Górę Synaj i powrót do Jerozolimy (od Synaju do Jerozolimy zachowany);
- Wyprawa na Górę Nebo i do Karneas (część zachowana);
- Powrót do Konstantynopola przez Antiochię [Edessa i Charan] i Tars [Seleucja];

Być może znajdował się tu także opis planowanej pielgrzymki do Efezu (23,10), ale nie wiemy, czy ona doszła do skutku i została opisana⁶⁰.

2. Opis pielgrzymki.

Narracja rozpoczyna się u masywu Bożej Góry, Synaj. Egeria z towarzyszami idąc przez góry dociera do równiny bezpośrednio u podnóża Synaju. Kotlina, która prowadziła do tej płaskiej doliny łączyła się z miejscem, gdzie się znajdują „groby pożądania”, czyli miejsce pogrzebienia Izraelitów ukaranych śmiercią za zjedzenie przepiórek⁶¹. Przybywszy tam odmówili modlitwę zasugerowaną przez przewodników, zwanych przez autorkę „świętymi”, gdyż w zwyczaj było w miejscu, gdzie się pierwszy raz ujrzy Górę Bożą zmówić modlitwę. Odległość z tego miejsca do góry wynosiła 4 mile.

Dolina, którą mieli przejść miała 16 mil długości i 4 mile szerokości. Jest to dolina, na której obozowali Izraelici czekając na powrót

⁵⁹ Takiego opracowania dokonał T. PIKUS *Próba rekonstrukcji Itinerarium Egerii w oparciu o dzieło Piotra Diakona De locis santi*, „Meander” 10 (1981), s. 495–507.

⁶⁰ Por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s. 98.

⁶¹ Lb 11, 34.

Mojżesza przez 40 dni i nocy⁶² oraz gdzie ulepili złotego cielca⁶³ Miejsce to jest oznaczone wielkim kamieniem. Jest to także ta sama dolina, na której ukazał się Bóg Mojżeszowi w płonącym krzewie, gdy ten pasł owce swego teścia⁶⁴. Pielgrzymi obrali drogę na Synaj od strony, z której przybyli, ponieważ zejście w tym miejscu było łagodniejsze. Po odwiedzeniu wszystkich miejsc, o których mowa w Piśmie świętym a które pragnęli zobaczyć, mieli wrócić tą samą trasą. Ruszyli przez środek doliny i zbliżyli się do podnóża Bożej Góry. Gdy się na nią spojrzy u podnóża wydaje się, że jest ona jednym tylko szczytem. Gdy się na nią wejdzie widzi się też inne, które zbiorczo zwą się Górą Bożą, ale szczególnie ta nazwa dotyczy szczytu w środku, o którym Pismo święte mówi, że spoczęła na nim chwała Pana⁶⁵. Wszystkie te góry wydały się Egerii tak wysokie, że podobnych nie widziała, lecz gdy weszła na tą środkową, to wszystkie inne wydawały jej się jak jedynie wzgórza. Zachwyciło ją to, iż Synaj u podnóża masywu jest niedostrzegalna, mimo że jest wyższy od innych, lecz po zejściu z niego dostrzega się to, czego wcześniej nie można było zobaczyć. Słyszała to wcześniej z opowieści i sama się o tym przekonała.

W sobotę po południu weszli na górę i przybyli do pustelni⁶⁶, a mieszkający tam mnisi przyjęli ich z wielką życzliwością. Był tam też kościół i kapłan. Tam też przenocowali, a rankiem dnia następnego z owymi mnichami i kapłanem zaczęli się wspinać na poszczególne szczyty. Wejście na nie było o tyle trudne, że nie można było ich obchodzić, ale wspinać się na szczyty na wprost i tak też schodzić, aż dojdzie się do Synaju. Wspierana modlitwami z wielkim trudem wspinała się pieszo na górę, ponieważ nie można było się posłużyć osłami lub mułami⁶⁷ Nie odczuwała jednak trudu z powodu wypełniającego się jej pragnienia. Przybyli na miejsce zstąpienia majestatu

⁶² Wj 24, 18.

⁶³ Wj 32.

⁶⁴ Wj 3, 1.

⁶⁵ Wj 24, 16.

⁶⁶ Łac. *monasteria*.

⁶⁷ Zapewne ze względu na duże nachylenie stoku.

Bożego, gdy góra dymiła⁶⁸ o godzinie czwartej (dziesiąta przed południem). Na szczycie znajduje się mały, lecz urokliwy kościół. Gdy zbliżyli się do drzwi kościoła przystąpił do nich kapłan, pustelnik od młodych lat (asceta), który opiekował się tym miejscem, a także inni kapłani i pustelnicy z okolicy, którym zdrowie na to pozwalało. Na szczycie nikt nie mieszka i nie ma tam nic, prócz owego kościoła i grotty, w której przebywał Mojżesz⁶⁹. Po odczytaniu ustępów z księgi Mojżesza (tj. Księgi Wyjścia) i po Mszy świętej⁷⁰ i przyjęciu komunii kapłani wręczyli im eulogia⁷¹, które rodzi ta góra. Mimo, że jest ona skalista u jej podnóża znajduje się niewiele ziemi uprawianej przez mnichów, gdzie posiadają małe ogrody warzywne, drzewa i zboże. Następnie po wcześniejszej prośbie kapłani tamtejsi pokazali pątnikom grootę, w której przebywał Mojżesz, gdy powtórnie wszedł na górę, aby otrzymać nowe kamienne tablice. Zostały im pokazane także inne miejsca, bliżej nie opisane, a związane z tym terenem. Egeria zwróciwszy się do adresatek ponownie stwierdza, że nie widziała większych gór niż te, a wśród nich wybija się Synaj. Dostrzec stamtąd mogła Egipt, Palestynę, Morze Czerwone i Parteńskie⁷² oraz ziemie Saracenów.

Zaspokoiwszy pragnienie nawiedzenia tych miejsc udali się na górę Horeb, które była z tymi złączona. Tam w pewnej grocie ukrywał się Eliasz uciekając przed królem Achabem⁷³. Owa grota znajduje się przed bramą tamtejszego kościoła. Jest tam też ołtarz przez niego wzniesiony dla składania ofiar Bogu. Odprawiono tam też Mszę i odczytano odpowiednie ustępy z Księgi Królewskiej. Egeria wraz z towarzyszami zawsze pragnęła, aby czytać tekst Pisma świętego odnoszący się do miejsc, które nawiedzali. Następnie udali się na miejsce, gdzie stał Aaron wraz z siedemdziesięciu starszymi, gdy Mojżesz otrzymał Prawo⁷⁴. Nie mam tam budowli, a jedynie

⁶⁸ Wj 19, 18.

⁶⁹ Wj 33, 22.

⁷⁰ Łac. *oblatio*.

⁷¹ Drobne podarunki dawane pielgrzymom w świętych miejscach; u W. Szoldrskiego: jabłka.

⁷² Część Morza Śródziemnego.

⁷³ 1 Krl 19, 8–9.

⁷⁴ Wj 24, 9–14.

kamień, na którym mieli stać owi mężowie. Odczytawszy stosowny fragment z Księgi Wyjścia i pomodliwszy się zeszli stamtąd. Około godziny ósmej (druga po południu) pozostało im jeszcze do przebycia 3 mile. Chcieli zejść inną drogą, niż ta, którą wchodzili, aby obejść pustelnie i święte miejsca we wspomnianej wyżej dolinie. Około dziesiątej⁷⁵ (4 po południu) dotarli do krzaka, z którego Pan mówił do Mojżesza⁷⁶. W tej części doliny znajduje się wiele cel i kościół, przed którym znajduje się ogród, a w nim ów krzak, który nadal puszcza pędy. Zobaczyli też miejsce, gdzie stał wtedy Mojżesz. Ze względu na późną porę nie mogli odprawić tam Mszy świętej⁷⁷. Pomodlili się w kościele i przy krzaku, a także odczytali stosowny fragment z Księgi Wyjścia. Tam też spożyli wieczerzę wraz ze świętymi i przenocowali. Następnego dnia wcześniej rano uczestniczyli we Mszy.

Zwiedzając dolinę szli jej środkiem. Egeria w tym miejscu parafrazuje to, co wyżej zrelacjonowała: przejście doliną, miejsce, w którym stali Aaron i starsi, krzew gorejący. Zobaczyli miejsce, gdzie Izrael rozbił obóz oczekując powrotu Mojżesza z góry, a także gdzie ulepiono złotego cielca. Jest ono oznaczone olbrzymim głazem. Widzieli szczyt, z którego Mojżesz dostrzegł Izraelitów oddających cześć cielcowi, a także widzieli skałę, o którą roztrzaskał tablice⁷⁸. Zobaczyli fundamenty domostw Izraelitów oraz miejsce, gdzie Mojżesz kazał biec Synom Izraela i zabijał winnych bałwochwalstwa⁷⁹. Pokazano im także miejsce spalenia cielca⁸⁰, a także wodę, która ma źródło w skale, w którą uderzył Mojżesz⁸¹. Odwiedzili miejsce, gdzie duch Mojżesza zstąpił na siedemdziesięciu mężów⁸². Byli w miejscu, gdzie Izraelici pragnęli

⁷⁵ W. Szoldrski tłumaczy „o dziewiątej”

⁷⁶ Wj 3, 2–5.

⁷⁷ Eucharystię sprawowano we wczesnym chrześcijaństwie tylko rano, gdy spotykała się cała wspólnota, choć początkowo odbywało się to wieczorem, zob. A. G. HAMMAN, *Życie codzienne pierwszych chrześcijan*, Warszawa 1990, s. 252.; zob. też: TERTURIAN, *De corona*, 3; *O modlitwie*, 19.

⁷⁸ Wj 32, 15–19.

⁷⁹ Wj 32, 27.

⁸⁰ Por. Wj 32, 20.

⁸¹ Por. Wj 17, 6.

⁸² Por. Lb 11, 25.

pokarmu⁸³, a także w Tabeera⁸⁴, w miejscu pożaru, gdzie spłonęła część obozu⁸⁵. Dotarli też do miejsca, gdzie Bóg zesłał mannę i przepiórki⁸⁶. Egeria przypomina też, że to właśnie ta dolina, w której Izraelici pierwszy raz święcili Paschę po wyjściu z Egiptu i przebywali tam tak długo, aż uczynili wszystko, co Bóg nakazał sporządzić⁸⁷. Wróciwszy na koniec doliny widzieli „groby pożądania”⁸⁸, a jeszcze tego samego dnia odwiedzili pustelników, którzy nie byli w stanie udać się na Górę Bożą na Mszę. Zostali tam życzliwie przyjęci. Następnego dnia⁸⁹ powrócili do Faran⁹⁰ w towarzystwie tych pustelników, którzy byli w stanie przebyć tę drogę. W tym miejscu Egeria oddaje Bogu dzięki, że pozwolił jej, niegodnej, dotrzeć i obejrzeć wszystkie te miejsca⁹¹.

Odległość Góry Bożej od Faran wynosi 35 mil⁹². Tam zatrzymali się przez dwa dni, aby odpocząć. Trzeciego dnia rano wyruszyli w drogę i dotarli do postoju⁹³ na pustyni Faran⁹⁴. Następnego dnia, uzupełniwszy zapasy doszli to kolejnego postoju już nad morzem, a dalsza droga wiedzie wzdłuż niego. W tym miejscu Egeria pisze, że czasem idzie się tak blisko brzegu, że woda sięga nóg zwierząt, z czego wynika, iż podróżowała wierzchem, a jedynie w górach musiała przebywać drogę pieszo, o czym wyżej wspominała pisząc o górze Syjon. Mieszkańcy tamtej krainy ustawili przy drodze oznaczenia i jeżdżą nią na swych wielbłądach, które w nocy same odnajdują owe znaki. Szli tą samą drogą, którą przebyli Izraelici wychodząc od Góry Bożej i wrócili nad Morze Czerwone. W tym miejscu starożytna droga Synów Izraela z drogą pątników się rozminęła, po-

⁸³ Por. Lb 11, 4.

⁸⁴ Egeria nie wymienia tej nazwy, mówi jedynie o „miejscu pożaru”

⁸⁵ Por. Lb 11, 1–3.

⁸⁶ Por. Wj 16, 13–14; Lb 11, 7–9. 31.

⁸⁷ Por. Wj 40.

⁸⁸ Lb 11, 34.

⁸⁹ To już piąty dzień od rozpoczęcia narracji.

⁹⁰ W Biblii Tysiąclecia: Paran.

⁹¹ Na tej podstawie można uznać za bezpodstawny zarzut M. Starowieyskiego, że Egeria nie prowadziła głębszego życia duchowego, por. M. STAROWIEYSKI, *Itinerarium Egeriae...*, s.105.

⁹² 1 mila rzymska to ok. 1,5 km.

⁹³ Łac. *mansio*.

⁹⁴ Trzeba ją odróżnić od miasta Faran wcześniej wspomnianego.

nieważ ci drudzy skierowali się do Clysm⁹⁵, a tamci ruszyli swoją drogą. Pielgrzymi odpoczęli w mieście dwa dni, ponieważ podróż przez piaszczystą pustynię była dla nich wyczerpująca⁹⁶.

W tym miejscu Egeria wspomina, że ziemię Gessen⁹⁷ poznała już przy pierwszej wizycie w Egipcie. Pragnęła zobaczyć miejsca związane z drogą Izraelitów z Ramesse⁹⁸ aż nad Morze Czerwone do Clysm. Chciała dotrzeć do miasta Arabii w ziemi Gessen, które jest częścią Egiptu najbardziej urodzajną. Pomiędzy Clysm a Arabią są cztery postoje z posterunkami wojskowymi, z których eskortowano pielgrzymów od jednej strażnicy do drugiej. Zobaczyli z daleka Epauleum, byli w Magdalum oraz w Belsefon⁹⁹, gdzie Izraelici zaczęli wołać do Pana zobaczywszy egipskie wojska¹⁰⁰. Widzieli też Oton i Sokkot¹⁰¹, gdzie nadane zostało prawo paschalne¹⁰². Pokazano im też Pithon¹⁰³, które wzniesli Izraelici¹⁰⁴. To miejsce było graniczne między Egiptem z ziemią Saracenów¹⁰⁵. Miasto Heroonpolis, gdzie Józef pospieszył, aby przywitać swojego ojca¹⁰⁶, jest dużą wsią¹⁰⁷, w której znajduje się kościół i groby męczenników¹⁰⁸ oraz pustelnie. Oddalone jest ono od ziemi Gessen¹⁰⁹ o 16 mil, leży w granicach Egiptu i przepływa tam odnoga Nilu. Stamtąd przybyli do miasta Arabii, gdzie osiedlił się Jakub ze swymi synami za propozycją faraona¹¹⁰.

⁹⁵ Dzisiejszy Suez.

⁹⁶ Egeria wyraźnie sugeruje, że z tego miejsca ruszyła w podróż, stąd można przypuszczać, że dokładny opis tej drogi znajduje się w zaginionej części.

⁹⁷ Biblijny Goszen, gdzie osiedlili się Żydzi w Egipcie, por. Rdz 45,10; 46,28–34; 50,8; Wj 9,26.

⁹⁸ W Biblii Tysiąclecia: Ramses, por. Lb 33,3.

⁹⁹ Pi-Hachirof, Migdol i Baal-Sefon, por. Wj 14, 2.

¹⁰⁰ Por. Wj 14, 10.

¹⁰¹ Etam i Sukkot; por. Wj 12, 37; 13, 20.

¹⁰² Por. Wj 12, 43.

¹⁰³ Pitom.

¹⁰⁴ Por. Wj 1, 11.

¹⁰⁵ Tak określano Arabów.

¹⁰⁶ Por. Rdz 46, 28nn wg Septuaginty.

¹⁰⁷ Łac. *vicus*.

¹⁰⁸ Łac. *martyria*.

¹⁰⁹ Tzn. kraj, w którym osiedlili się Żydzi w Egipcie; Biblia Tysiąclecia: Goszen, Rdz 47, 1.

¹¹⁰ Por. Rdz 47, 6.

Między Arabią a Ramesse są 4 mile drogi. To ostatnie jest obecnie opustoszałe, pełne pozostałości wcześniejszej świetności. Nie ma tam nic, prócz wielkiego kamienia, na którym wyryte są dwie postaci – Mojżesza i Aarona, jak relacjonuje Egeria. Rośnie tam też ponoć zasadzone przez patriarchów drzewo sykomorowe, którego gałązki pomagają w leczeniu rozmaitych chorób. O tym wszystkim opowiedział im biskup Arabii, który przybył specjalnie dla nich. On też im powiedział, że faraon, zanim ruszył za Synami Izraela najpierw spalił to wielkie miasto.

W Arabii zatrzymali się dwa dni, ponieważ dotarli tam w przeddzień święta Epifanii¹¹¹, kiedy w kościele odprawiano wigilię. Egeria pozwala sobie w tym miejscu na wychwalanie biskupa, u którego gościli, zachwycając się jego nienagannym życiem i znajomością Pisma. W tym czasie odesłali też żołnierzy, ponieważ mieli zamiar podróżować już drogami publicznymi w Egipcie¹¹². Idąc wśród sadów, ogrodów, żyznych pól, Egeria stwierdza, że nigdy piękniejszego kraju nad Gessen nie widziała. Przez dwa dni drogi od Arabii dotarli do miejsca urodzenia Mojżesza i dawnej stolicy Egiptu, Tatnis. Stamtąd przybyli do Pelusium, a dalej wędrując przez poszczególne postoje dotarli do Palestyny i powrócili do Jerozolimy¹¹³.

Po pewnym czasie Egeria postanowiła udać się na górę Nebo¹¹⁴, miejsce, z którego Abraham oglądał Kanaan i gdzie umarł¹¹⁵. Wyruszywszy z Jerozolimy dotarli do miejsca, gdzie Izraelici przeprawili się przez Jordan¹¹⁶ oraz zobaczyli miejsce, gdzie synowie Gada, Rubena i połowa pokolenia Manassesu wzniesli ołtarz¹¹⁷. Przebywszy Jordan dotarli do miejsca, gdzie Mojżesz napisał Księgę Powtórzo-

¹¹¹ Przypada 6 stycznia.

¹¹² Podaje drogę z Tebaidy do Pelusium, która prowadzi wzdłuż Nilu we wschodniej części delty.

¹¹³ Egeria używa tu też nazwy Helia, gdyż po zburzeniu Jerozolimy w 70 r. utworzono tam za cesarza Hadriana rzymską kolonię pod nazwą Aelia Capitolina.

¹¹⁴ Egeria pisze: Nabau. Zob. P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV – VIII w.*, Kraków 2010, s.135.

¹¹⁵ Por. Pwt 32, 49–50.

¹¹⁶ Joz 3, 16.

¹¹⁷ Joz 22, 30–34.

nego Prawa¹¹⁸ oraz Izraelici odśpiewali kantyk zapisany tamże¹¹⁹, to jest do Livias. Tam też Izraelici opłakiwali Mojżesza przez 40 dni¹²⁰, i gdzie Jozue przejął przywództwo nad migracją¹²¹. Tam właśnie pielgrzymi odmówili modlitwę, stosowny psalm i odczytali odpowiednie ustępy z Pisma świętego, zgodnie ze swoim zwyczajem. Idąc w stronę góry Nebo, zboczyli z trasy, aby zobaczyć wskazane przez kapłana z Livias miejsce, z którego Mojżesz wyprowadził wodę ze skały¹²². Zboczyli z trasy zatem 6 mil. Jest tam mały kościół oraz pustelnie ascetów¹²³

Mnisi zaprosili pątników do siebie, gdzie odmówili modlitwę i wręczyli im eulogia. Tam właśnie między kościołem, a pustelniami płynie wspomniane źródło ze skały¹²⁴, którego woda ma wspaniały smak. Odmówili tam modlitwę, odczytali tekst Pisma i udali się na górę Nebo w towarzystwie życzliwych im mnichów. Sama góra była wysoka, ale można było na nią wjechać wierzchem, a jedynie małą część musieli przejść pieszo.

Na górze Nebo zwiedzili kościół, w którym znajduje się grób Mojżesza¹²⁵, zdaniem tamtejszych mnichów, pochowanego przez aniołów. Uczyniwszy wszystko ze swoim zwyczajem, przed drzwiami kościoła oglądali widoki, które objaśniali im tamtejsi kapłani. Z góry dostrzec mogli ujście Jordanu i Morze Martwe, Livias, Jerycho, Ziemię Obiecaną i Sodomitów oraz Segor¹²⁶, a także miejsce, gdzie stał słup soli, w który się zamieniła żona Lota¹²⁷. Słup ten był 6 mil od miasta Segor i jest obecnie zalany przez wody Morza Martwego. Stojąc z prawej strony kościoła mogli dostrzec miasta królów Si-

¹¹⁸ Por. Pwt 31, 24.

¹¹⁹ Pwt 32, 1–43.

¹²⁰ Najnowsze tłumaczenia mówią o 30 dniach.

¹²¹ Pwt 34, 8–9.

¹²² Wspomina o tym też w 5, 6.

¹²³ Łac. *ascites*.

¹²⁴ Por. Wj 17, 6.

¹²⁵ Wg Pwt 34, 6 nikt z ludzi nie zna miejsca pochówku Mojżesza, stąd wysnuto tezę, że pochowali go aniołowie.

¹²⁶ W Biblii Tysiąclecia: Soar; por. Rdz 14, 2; 19, 22–23; Pwt 34, 3.

¹²⁷ Por. Rdz 19, 26.

chona i Oga¹²⁸, które są położone na wzgórzach. Po stronie, z której widać było Morze Martwe widzieli też wzgórze, z którego Balaam miał przeklinać Izraela na polecenie Balaka, to jest Pole Czatów¹²⁹. Po zobaczeniu wszystkiego, co ich ciekawiło udali się tą samą drogą przez Jerycho znów do Jerozolimy.

Po pewnym czasie Egeria zapragnęła odwiedzić ziemię Hioba oddaloną o osiem dni drogi, o której opowiadali jej przybyli stamtąd mnisi. Udała się zatem z towarzyszami do Karneas w kraju Ausitis¹³⁰, na pograniczu Idumei i Arabii. Po drodze zachwyciła ją dolina nad brzegiem Jordanu, w której znajdowała się duża wieś Sedima. Jest tam kościół na wzgórzu, ruiny, a w samej wsi mieszka kilka rodzin. Zdaniem przewodników Egerii był to kraj króla Melchizedeka, który na tym wzgórzu składał czyste ofiary Bogu¹³¹, a nazwa Salem miała zostać zastąpiona mianem Sedima na skutek niedbałego wymawiania.

Gdy pątnicy zsiadli ze zwierząt przystąpił do nich miejscowy kapłan wraz z duchownymi¹³². Zgodnie ze swoim zwyczajem wstąpili do kościoła, gdzie odmówili stosowny psalm i odczytali ustęp z księgi Mojżesza. Po wyjściu z kościoła ów kapłan, którego świętość potwierdzało wielu biskupów, pokazał pielgrzymom miejsce, gdzie był zbudowany pałac Melchizedeka. Pokazał im też drogę, na której Melchizedek spotkał powracającego z Sodomy Abrahama¹³³.

W tym miejscu Egeria przypomniała sobie, że Jan Chrzciciel chrzczył w pobliżu tego miejsca, to jest w Enon i zapytała o to kapłana, który zaproponował, że ich tam zaprowadzi. Była to odległość dwustu kroków. Przeszli więc piękną doliną i dotarli do sadu owocowego, w którym było źródło dobrej i czystej wody, a przed źródłem było jezioro, w którym miał chrzcic Jan. Miejsce to nazywa się ogrodem świętego Jana¹³⁴. Tam też odmówili modlitwę i odczytali odpowiedni

¹²⁸ U Egerii Sehon, król Amorytów i Og, król Basan; por. Lb 21, 26. 33.

¹²⁹ Łac. *Agri specula*; por. Lb 23–24.

¹³⁰ Ziemia Us, Hi 1, 1.

¹³¹ Por. Rdz 14, 18.

¹³² Łac. „*sanctus presbyter ipsius loci, et clerici*”

¹³³ Por. Rdz 14, 1.17.

¹³⁴ Łac. „*Hortus sancti Johanni*”

psalm i ustęp Pisma. Kapłan powiedział im, że wszyscy chrzczeni na Wielkanoc przyjmują chrzest przy tym źródle. Tu pielgrzymi otrzymali eulogia z sadu świętego Jana Chrzciciela i ruszyli w dalszą drogę.

Idąc doliną Jordanu ujrzeli miasto Eliasza, Thesbe¹³⁵. Jest tam jaskinia, w której on przebywał, oraz grób Jeftego¹³⁶. Tam też podziękowali Bogu zgodnie ze swoim zwyczajem i ruszyli dalej. Ujrzeli po lewej swej stronie wielką dolinę, której potok obficie nawadniał Jordan. Zobaczyli tam też celę mnicha. Dając wyraz swej ciekawości Egeria zapytała o tę dolinę i dowiedziała się, że tu przebywał Eliasz podczas głodu za czasów króla Achaba¹³⁷. Tu właśnie kruk przynosił mu pożywienie, a pił z tego potoku, zwanego Corra¹³⁸. Podziękawszy Bogu ruszyli dalej. Po jakimś czasie z lewej strony ujrzeli część Fenicji oraz rozległą i wysoką górę¹³⁹.

W tym miejscu *Initerarium* brakuje jednej karty, ale treść można jednak częściowo uzupełnić fragmentami znalezionymi w Bibliotece Narodowej w Madrycie¹⁴⁰. Czytamy tam, o miejscu, gdzie Hiob siedział na gnojowisku i drapał się skorupą¹⁴¹. Jest ono otoczone żelaznymi kratami i pali się tam wielka szklana lampa. Tam też jest źródło, które cztery razy do roku zmienia swą barwę, najpierw jest koloru ropy, później krwi, następnie żółci, a na koniec staje się przezroczyste.

Na zachowanych kartach Egeria relacjonuje opowieść o mnichu, który miał widzenie i udał się do Karneas, aby nakłonić biskupa i duchownych do kopania we wskazanym mu miejscu, co też się stało. Kopiający natrafili na grootę, a idąc nią sto metrów doszli do kamienia, na którym było wyryte imię Job. Wzniesiono w tym miejscu ko-

¹³⁵ Por. 1Krl 17, 1.

¹³⁶ Por. Sdz 11, 12.

¹³⁷ Por. 1 Krl 17, 3–7.

¹³⁸ Kerit.

¹³⁹ Chodzi o masyw górski Hermon.

¹⁴⁰ Przetłumaczony tekst podaje zarówno P. Iwaszkiewicz, jak i W. Szołdrski w przypisach. Zob. P. IWASZKIEWICZ, *Do Ziemi Świętej. Najstarsze opisy pielgrzymek do Ziemi Świętej IV – VIII w.*, s. 145 oraz W. SZOŁDRSKI, *Eteria. Pielgrzymka...*, s.188.

¹⁴¹ Por. Hi 2, 8.

ściół ufundowany przez trybuna, który nie jest do dziś wykończony. Nie przenoszono zwłok Hioba, ale pozostawiono je na miejscu, aby spoczywały pod ołtarzem. Następnego dnia poprosili biskupa o odprawienie im Mszy świętej, przyjęli komunię, otrzymali błogosławieństwo i ruszyli do Jerozolimy tymi samymi postojami, co przed trzema laty.

Po trzech latach wędrówki Egeria postanawia powrócić do ojczyzny dopiero po odwiedzeniu Mezopotamii Syryjskiej, aby odwiedzić mieszkających tam mnichów. Tam też pragnęła pomodlić się u grobu świętego Tomasza w Edessie. Tomasz znalazł się tam z posłania Jezusa po Wniebowstąpieniu, o czym dowiadujemy się z listu do króla Abgara. Między Jerozolimą a Edessą jest dwadzieścia pięć dni drogi. Droga powrotna do Konstantynopola wiodła przez Antiochię Syryjską, z której bliżej było do Mezopotamii Syryjskiej, dlatego pątniczka stamtąd udała się do grobu świętego Tomasza.

Przemierzając tereny prowincji Syrii Coelen przekroczyli granice prowincji Augustofratensis i przybyli do jej stolicy, Hierapolis. Stamtąd było niedaleko do granic Mezopotamii, więc tam się zatrzymali.

Po opuszczeniu miasta, po 15 milach dotarli do rzeki Eufkrat, którą porównuje do Rodanu. Stamtąd po półdniowym oczekiwaniu pątniczka przepłynęła się z towarzyszami dużymi statkami przez rzekę, aby stanąć w granicach Mezopotamii Syryjskiej.

Po kilkunastu dniach dostali do miasta Batanis¹⁴², gdzie znajduje się wspólnota chrześcijańska z biskupem, kilka grobów męczenników oraz żołnierze z trybunem.

Stamtąd udali się do Edessy i od razu nawiedzili grób¹⁴³ świętego Tomasza, tam też wedle swojego zwyczaju odmówili modlitwy i przeczytali fragmenty z pism świętego¹⁴⁴. Z uwagi na wielość miejsc i rzeczy do zwiedzenia, Egeria zatrzymała się w mieście na trzy dni.

Odwiedziła zatem liczne groby męczenników oraz mnichów żyjących w pobliżu grobów, albo daleko na pustyni. A biskup, którego

¹⁴² Być może chodzi o biblijną Batanei z Jdt 1, 9.

¹⁴³ Łac. *martyrium*.

¹⁴⁴ Chodzi prawdopodobnie o apokryficzne bądź gnostyckie pisma.

pątniczka nazywa świętym wyznawcą obiecał jej pokazać wszystkie miejsca związane z kultem, jako że sprowadza ją z krańców ziemi wielka pobożność.

Zaprowadził ich zatem najpierw do pałacu króla Abgara, gdzie zobaczyli wielkie posągi z marmuru przedstawiające króla i jego syna, Magnusa. W wewnętrznej części pałacu zobaczyli czyste i pełne ryb źródła, które są źródłem wody dla miasta. W tym miejscu biskup opowiedział pielgrzymom historię, jak król Abgar, którego miasto zostało otoczone przez wojska perskie wyszedł z listem od Pana Jezusa i zaczął się modlić. Nastąpiła wielka ciemność, która zmieszła Persów i otoczyli miasto w odległości 3 mil i oblegali je przez kilka miesięcy. Nie mogąc zdobyć miasta, postanowili odciąć je od źródła wody dostarczanej potokiem ze wzgórza powyżej miasta. Gdy odwrócili bieg rzeki do swojego obozu, z woli Bożej wysechł on, a w mieście, na placu przyległym do pałacu wytrysnęło źródło. W taki sposób Persowie odstąpili od oblężenia, a i inne wojska nie zdobyły miasta, bo zawsze odczytywano list od Pana Jezusa.

Po opowieści biskup poprowadził Egerię z towarzyszami do bramy przez którą Ananiasz przyniósł list od Jezusa, pomodlił się, odczytał owy list, pobłogosławił pielgrzymów i powtórnie się pomodlił. Przez tę bramę nie mogą przechodzić nieczyści, w żałobie, ani nie wolno wynosić zwłok.

Zaprowadził ich biskup także do grobowców Abgara i jego rodziny, a także do górnego pałacu, który król miał poprzednio. Egeria otrzymała też odpisy tych listów, Abgara do Jezusa i Jezusa do Abgara w pełnej wersji, bo w ojczyźnie Egerii znane były nie w całości.

Po trzech dniach pobytu udali się do Charris, dokąd miał się udać Abraham na polecenie Boga¹⁴⁵ W mieście Egeria udała się do kościoła i spotkała się z tamtejszym biskupem, świętym mnichem i wyznawcą, który pokazał jej i towarzyszom wszystkie miejsca, które chcieli zobaczyć. Poza miastem nawiedzili kościół stojący na fundamentach domu Abrahama, tam odmówili modlitwę, przeczytali ustęp Pisma świętego i psalm, ponownie się pomodlili i przyjęli błogosławieństwo od biskupa. Następnie zaprowadził ich do studni, z której czerpała wodę

¹⁴⁵ Chodzi o Charan, zob. Rdz 12, 4.

Rebeka i napoiła wielbłądy Eliezera¹⁴⁶, sługi Abrahama¹⁴⁷. W wyżej wspomnianym kościele znajduje się też grób męczennika Helpidusa¹⁴⁸, którego pamiątka śmierci przypada 23 kwietnia¹⁴⁹, a na którą przybywają wszyscy mnisi z Mezopotamii. Zatrzymali się więc w mieście na dwa dni z uwagi na przypadające święto. W tym czasie Egeria miała okazję widzieć i rozmawiać z pustelnikami, którzy tylko na to święto i Wielkanoc wychodzą ze swoich pustelni¹⁵⁰.

W mieście prócz duchownymi i świętymi mnichami nie ma innych chrześcijan, tylko poganie, którzy z wielką czcią nawiedzają groby Nachora¹⁵¹ i Betuela¹⁵² oddalone o milę od miasta. W rozmowie z biskupem dowiaduje się, że nie ma wzmianki w Piśmie świętym o czasie przybycia tu Nachora i Betuela. Ale udają się do oddalonej o 6 mil studni, gdzie Jakub poił trzodę, którą pasła Rachela, córka Labana Syryjczyka¹⁵³. Dowiedziała się też, że z tego miasta do Ur Chaldejskiego, gdzie mieszkał Terach z synami (Rdz 11, 28) jest w sumie 10 dni drogi, pięć do Nisibis, skąd kolejne pięć do Ur., lecz tam Rzymianie nie mają wstępu, bo terytorium należy do Persów.

Po upływie tych dwóch dni biskup poprowadził ich do wyżej wspomnianej studni, gdzie Jakub napoił trzodę Racheli. Tam też zbudowano kościół, gdzie odmówili modlitwę, odczytali fragment księgi Rodzaju i psalm, a po ponownej modlitwie biskup ich pobłogosławił. Tam też zobaczyli głaz, który odtoczył Jakub. W pobliżu mieszkają tylko duchowni i pustelnicy, których cele odwiedzili po modlitwie i otrzymali od nich eulogia. W odległości 500 kroków od studni znajduje się wieś Fadana, która była posiadłością Labana, a gdzie znajduje się jego grobowiec i miejsce, w którym Rachela ukradła posążki bogów swemu ojcu¹⁵⁴. Następnie pożegnawszy się pątnicy wrócili tą samą drogą do Antiochii.

¹⁴⁶ Egeria pisze o Eleazarze. Samo imię występuje w Rdz 15, 2.

¹⁴⁷ Por. Rdz 24, 10–20.

¹⁴⁸ Skądinąd nieznan, nie wymienia go żadne martyrologium.

¹⁴⁹ Egeria pisze tu, że przybyła w przeddzień tych uroczystości, a więc 22 kwietnia.

¹⁵⁰ Łac. *monasteria*.

¹⁵¹ Nachor był bratem Abrahama, Rdz 24, 15.

¹⁵² Betuel był synem Nachora i ojcem Rebeki, Rdz 22, 20–23.

¹⁵³ Rdz 29, 10.

¹⁵⁴ Rdz 31, 19.

W Antiochii zatrzymali się tydzień, aby przygotować się do dalszej drogi. Po kilku dniach drogi przybyli do Cylicji, której głównym miastem jest Tars. Trzy dni drogi od tego miasta w Izaurii znajdował się grób świętej Tekli¹⁵⁵, dlatego też Egeria zapragnęła też tam dotrzeć.

Przybyli do Pompeiopolis¹⁵⁶ położonego nad morzem jeszcze w granicach Cylicji, stamtąd do Corico¹⁵⁷ w Izaurii, a trzeciego dnia przybyli do Seleucji Izauryjskiej¹⁵⁸. Egeria od razu udała się do biskupa, widziała też piękny kościół.

Sanktuarium świętej Tekli znajdowało się poza miastem, na płaskowyżu 1500 kroków od miasta, dlatego też tam się udali i dopiero zrobili postój. Tam przy kościele nie było nic, prócz licznych pustelni mężczyzn i kobiet. Spotkała w tym miejscu Egeria zaprzyjaźnioną diakonisę Martanę, którą uprzednio poznała Jerozolimie, a która jest przełożoną dziewic apotaktycznych¹⁵⁹

Na tym wzgórzu znajdują się pustelnie i kościół otoczony murem dla obrony przed Izauryjczykami, którzy dokonywali napadów rabunkowych. Przy martyrium Egeria zmówiła modlitwę i przeczytała wszystkie akta świętej Tekli. Zatrzymała się w tym miejscu na dwa dni, następnie po modlitwie i komunii wróciła do Tarsu tą samą drogą, gdzie zatrzymała się na kolejne trzy dni. Tego samego dnia, którego wyruszyli z Tarsu dotarli do postoju Mansocrenas¹⁶⁰ u stóp Taurus. Następnego dnia przekroczyli góry i odbyli znaną już sobie drogę przez Kapadocję, Galację i Bitynię. Dotarli w końcu do Chalcedonu, gdzie znajduje się grób świętej Eufemii¹⁶¹. Następnego

¹⁵⁵ Panna i męczenniczka, nawrócona przez św. Pawła. Ponościła cierpienia za cesarza Nerona, po czym zmarła w Seleucji w I w., wspominana 23 września; patrz: *Martyrologium Rzymskie*, Kraków 1967, s. 276.

¹⁵⁶ W połowie drogi między Tarsem a Seleucją Izauryjską.

¹⁵⁷ Dziś Kiza-kalei w południowo-zachodniej Turcji.

¹⁵⁸ Dziś Sekefkeh 100 km na południe od Tarsu.

¹⁵⁹ Gr. *apotaktos*, odosobnieni, żyjący samotnie, od *ἀπό-τακτος*, odłożony osobno do specjalnego użytku, postawiony osobno, zob. *Słownik grecko-polski* t. 1, PWN, Warszawa 1958, s. 301.

¹⁶⁰ Przechodzi przez ten postój też Pielgrzym z Bordeaux.

¹⁶¹ Panna i męczennica, która poniosła śmierć w 303/4 r. podczas prześladowań Dioklecjana pożarta przez dzikie zwierzęta, wspominana 16 września; patrz: *Martyrologium Rzymskie*, s. 269.

dnia przeprawili się przez Bosfor i dotarli do Konstantynopola. Tam też Egeria odwiedzała poszczególne kościoły Apostołów i groby męczenników.

W tym miejscu Egeria pisze o zamiarze udania się do Efezu, celem nawiedzenia martyrium świętego Jana Apostoła i innych miejsc. Zaznacza jednocześnie, że jeśli Bóg pozwoli, to opowie adresatkom o tej wyprawie, albo napisze im list. Prosi jednocześnie o zachowanie o niej pamięci niezależnie czy będzie jeszcze żyć, czy nie.

Słowa klucze: *pielgrzymka, Egeria, Ziemia Święta, męczeństwo, przewodnik, Stary Testament, Nowy Testament.*

Key words: *pilgrimage, Egeria, Holy Land, martyrdom, guide, Old Testament, New Testament.*

Summary

PILGRIMAGE TO THE HOLY LAND IN EARLY CHRISTIANITY ACCORDING TO *ITINERARIUM EGERII*

The aims of this dissertation is to introduce *Itinerarium Egerii* and to present its abundance of content as well as familiarise the reader with ancient pilgrimage practices. This document is a proof of a need existing in the Church since the very beginning to know the areas connected to the sources and beginnings of the Christian faith.